

Koniec makaronów?

Autor tekstu: Björn Lomborg

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

"Newsweek" obawia się, że globalne ocieplenie oznacza koniec makaronów. Jest to tylko dalsze sianie paniki.

Panikarskie opowieści od długiego czasu są integralną częścią narracji o globalnym ociepleniu. W 1997 r. Al Gore powiedział nam, że globalne ocieplenie powoduje, iż huragany El Niño będą silniejsze i poważniejsze. Tak się jednak nie dzieje. Od lat Greenpeace i wielu innych mówią nam, że zobaczymy gwałtowniejsze huragany. W rzeczywistości przez ostatnich sześć lat globalna energia huraganów opadła do najniższego poziomu od lat 1970., podczas gdy Stany Zjednoczone miały najdłuższą przerwę potężnych huraganów kiedykolwiek (Sandy był „supersztormem”, nie zaś huraganem, kiedy w październiku uderzył w Wschodnie Wybrzeże).

Na tym jednak nie kończy się straszenie. World Wildlife Fund oznajmił w 2004 r., że niedźwiedzie polarne wymrą do końca stulecia i że kłeska ta zacznie się w Hudson Bay, gdzie przestaną się mnożyć. Niedźwiedzice jakoś nadal rodzą małe niedźwiadki. Pełno jest opowieści o globalnym ociepleniu przynoszącym malarię do Europy lub Vermontu. Także w tej sprawie dowody zaprzeczają takim obawom; [śmiertelność z powodu malarii zmniejszyła się o 25 procent](http://www.unicefusa.org/work/health/malaria/) (<http://www.unicefusa.org/work/health/malaria/>) przez ostatnich dziesięć lat.

Jest zrozumiałe, że eksperci, zaniepokojeni globalnym ociepleniem i sfrustrowani niemal pełnym brakiem zainteresowania projektami ich rozwiązań, widzą w przesadzie łatwy sposób przyciągnięcia uwagi. Problem polega na tym, że kiedy te panikarskie historie okazują się potem nieprawdziwe, ludzie mniej chętnie słuchają także rozsądnych argumentów o globalnym ociepleniu. Istotnie, sceptycyzm co do globalnego ocieplenia zwiększył się, nie zaś zmalał, w miarę jak fałszywe alarmy stawały się coraz bardziej wrzaskliwe.

Ponadto przedstawianie każdego problemu jako wyniku globalnego ocieplenia powoduje, że dostrzeganym rozwiązaniem niemal automatycznie staje się obcinanie emisji CO₂, chociaż jest to często najpowolniejszy i najbardziej kosztowny sposób osiągnięcia najmniejszych korzyści.

Spójrzmy na najnowszą przesadę w sprawie globalnego ocieplenia: artykuł z „Newsweeka” historycznie alarmujący, że rosnące temperatury zapowiadają [„The End of Pasta](http://www.thedailybeast.com/newsweek/2012/12/09/bakken-oil-boom-and-climate-change-thr-eaten-the-future-of-pasta.html) (<http://www.thedailybeast.com/newsweek/2012/12/09/bakken-oil-boom-and-climate-change-thr-eaten-the-future-of-pasta.html> target=). Wszystkie główne ziarna — ryż, kukurydza i pszenica — już cierpią z powodu globalnego ocieplenia, wyjaśnia artykuł, ale najbardziej narażona na wysokie temperatury jest pszenica. Tak więc, w miarę wzrastania ciepła, zobaczymy „szokująco wysokie ceny” makaronów i chleba. Główne przesłanie jest jasne: „Jeśli ludzie chcą nadal jeść kluski, będziemy musieli podjąć bardziej agresywne działania przeciwko globalnemu ociepleniu”.

Ten argument jest niemal całkowicie błędny. Plony wszystkich głównych zbóż podniosły się radykalnie w ostatnich dziesięcioleciach dzięki wysokoplennym odmianom i powszechniejszemu używaniu przez rolników nawozów, pestycydów i irygacji. Ponadto CO₂ działa jako nawóz i jego zwiększony poziom prawdopodobnie podniósł plony o ponad 3 procent w ciągu ostatnich 30 lat.

Wzrastające temperatury jednak zaszczą pewnym uprawom, podczas gdy przyniosą korzyści innym. Ponieważ większość roślin uprawnych już rośnie tam, gdzie dają najlepsze plony, nic dziwnego, że modele klimatyczne pokazują, iż wzrost temperatury zmniejsza plony, *jeśli rolnicy zmieniają niewiele lub niczego nie zmieniają*. W rzeczywistości rolnicy przystosują się, szczególnie na przestrzeni stulecia. Będą siali wcześniej, będą stosowali bardziej ciepłolubne odmiany lub całkowicie zmienią uprawianą roślinę. Kiedy zaś uprawianie pszenicy i innych zbóż stanie się możliwe bardziej na północ w Kanadzie i Rosji, otworzy się jeszcze więcej możliwości.

Największe badanie, przeprowadzone przez International Institute for Applied Systems Analysis, obejmuje wpływ temperatury, CO₂, nawożenia i adaptacji i przewiduje 40,7 procent wzrostu produkcji zbóż do 2050 r. Bez globalnego ocieplenia produkcja mogłaby być o pół procenta wyższa. Z globalnym ociepleniem ceny najprawdopodobniej będą nieco niższe. Dostawy mąki i ryżu są bezpieczne.

Oczywiście nie znaczy to, że globalne ocieplenie nie ma żadnego wpływu na uprawy. Produkcja przesunie się na nowe odmiany i geograficznie odejdzie od tropików, co w konsekwencji da jeszcze wyższe plony krajom rozwiniętym, ale słabszy wzrost plonów w krajach rozwijających się. Jeśli chodzi o pszenicę, to jest możliwe, że w pewnych częściach Afryki po prostu nie da się utrzymać jej

produkcji.

Obcinanie emisji CO2 jest jednak wyjątkowo nieefektywnym sposobem pomagania biednym i głodnym na świecie. Nawet gdyby nam się udało znacznie zredukować emisje — za bardzo wysoką cenę - osiągnęlibyśmy tylko nieco powolniejszy wzrost temperatury globalnej. Tymczasem przez stosowanie biopaliw spalamy zasadniczo żywność w samochodach, co podnosi ceny żywności i pogarsza obszary głodu.



Sucha pszenica, gotowa do zbiorów,
na polu niedaleko Selbitz w Niemczech.
Zdjęcie Sean Gallup/Getty Images.

[Tekst](#) [oryginału](#) (http://www.slate.com/articles/health_and_science/project_syndicate/2013/01/lomborg_global_warming_does_not_mean_the_end_of_pasta.html)
Slate, 13 stycznia 2013

Björn Lomborg

Ur. 1965. Profesor Copenhagen Business School i były dyrektor Environmental Assessment Institute w Kopenhadze. Międzynarodową sławę przyniosła mu książka *The Skeptical Environmentalist*. W 2007 roku ukazała się jego kolejna książka: *Cool It*. W 2008 roku „The Guardian” wymienił go na liście 50 osób na świecie, które mogą przyczynić się do poprawy ochrony środowiska.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 23-01-2013)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8679>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach

komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl